

**BIELARUSKAJA**

# KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Połackaja 4—10.

Redakcyja adčynien: ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Bielaruskaja Krynica“ kaštuje: na hod 8 zł.;

na paŭhoda 4 zł., na 3 mies. 2 zł., na 1 m. 1 zł.

## HISTARYČNY SUD.

Daŭno z zacikaŭleńniem čakany sud nad wybitnym bielaruskim dziejačom Ks. W. Hadleŭskim, adbyŭsia 1 i 2 sakawika siol. h.

Zacikaŭleńnie hetym sudom było sapraŭdy wialikaje z bołu wilenskaha hramadziŭstwa biaz rožnicy narcinaści.

Sudowaja sala Akružnoha Sudu ŭ Wlni nie mahła žmiaścić tryjšoŭšaj na sud publii. Siarod mnohich trywoha, što sud budzie adlywacca pry zakrytych dźwiarach. Na ławie abwnawačanych zasieŭ Ks. Hadleŭski całkom spkojny i wiasioły. Woba jaho — Rahač, jahony arachwijanin. Kala sta abarony — adwakaty: Śmiarouški, dr. Lberman z Warszawy i Kzłouški z Wilni. Siarod natoŭpu publiki wydziajecca hramadka žančy i moładzi z wialikim pukom krasak. Hetapradstaŭniki bielaruskaha wilenskaha hramadziŭstwa, pryniosŭyja kaski dzieła ūručennia K. Hadleŭskamu na zna swajej dla jaho čeści pašany.

Razlahjecca zwanok, čuwacca hołas wožnaha: „Sąd idzie, proszę wstać“ i na padwyšeńni sali pajaŭlajucca sudžji: Aŭsianka (staršynia) Konowt i Łapacinski (sudžji) i prakuror Kawerki.

Pradbačaŭni publiki zbylisia. Sud pastaŭlaje, kab rasprawa adbyłasia pry zakrytych dźwiarach. Spraciŭleńnie abarony nie pamahaje ničoŭha. Publika wychodzić pawoli, pryhladajučysia ūsio na spakojna siadziačaha na ławie abwinawačanych ksiandza-bielarusa.

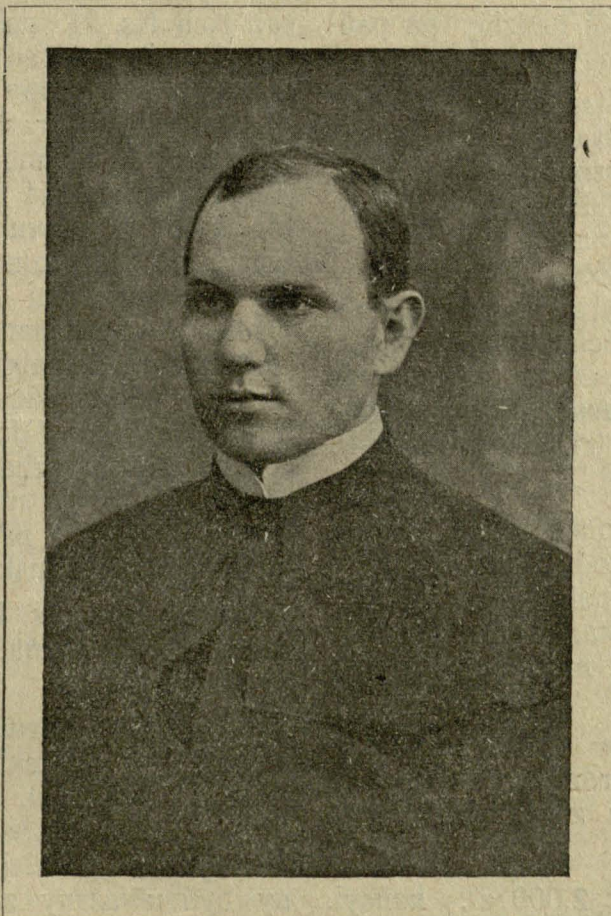
Z dazwołu sudu u sali astajucca, jak dawieranyja ks. Hadleŭskaha: ks. A. Stankiewicz, ks. Śalkiewicz i ks. Siemaškiewicz, a tak-ža, jak dawieranyja Rahača: bielaruski student Marcinčyk, ličoŭski student Mackiewicz i Tryzna, arhanisty z Żodziśak.

Abwinawačwali ks. W. Hadleŭskaha i Rahača pawodle 129 i 130 art. K. K. jakija pradbačač padburaŭnie da nienuwiści pamiž paasobnymi klasami ludnaści i razhałošwaŭnie dumak, padburajučych ludnaść da buntu, ci da zdrady.

Dziela tajnaści sudowaj rasprawy nia možam našym čytačom apiśać usiaho taho, što było na samym sudzie, jak

pakazwali świedki, što i jak hawaryli najwybitniejšyja ū Polščy adwakaty.

Uspomnim tut choć toje, što napisau „Dzien. Wil.“ (3.III.1926), jaki pad zahałoŭkam: „Proces agitatora białoruskiego“ miž



Ks. W. Hadleuski.



inšym tak hawora: „...„Rasprawy adbywalisia pry zakrytych džwiarach. Pieršy dzień byŭ zaniaty pytańniem šwiedkaŭ... Šwiedki abwinawačanaha ũsie pakazwali pabiełarusku... U kalidorach Sudu z abureńniem raskazwali, jak adwokat Kazłoŭski ašmieliŭsia prad sudom šwiedkaŭ pytacca parasiejsku. (Widać adw. Kazłoŭski pytaŭ šwiedkaŭ nie parasiejsku, a pabiełarusku, bo kali, jak kaža „Dzien. Wil.“, šwiedki hawaryli pabiełarusku, dyk i adwokat da ich musiŭ zwaroćwacca pabiełarusku, tym-bolš, što adw. Kazłoŭski žjaŭlajecca biełarusam i znaje mowu biełaruskuju. (*Uwaha Redakcyi*). Kali staršynia Sudu — kaža „Dzien. Wil.“ — žwiarnuŭ hetamu adwokat ũwahu, adwokat paklikaŭsia na ũstawu jazykowuju...)

Na druhi dzień rasprawy zabrali hołas pradstaŭniki staron. Pieršy pramaŭlaŭ prakuror Kawerski, a pašla abaroncy abwinawačanach“...

Tut užo tajnašci sudu niama i my apišam toje, što sami čuli i bačyli.

2 sakawika kala druhoj hadziny pa paŭdni Sud adčytaŭ hetki pryhawor:

„Imieniem Rečypaspalitaj Polskaj Akrużny Sud u Wilni, addzieł Karny, na naradzie 2 sakawika 1926 h., zapaznaŭšysia sa sprawaj Ks. W. Hadleŭskaha i P. Rahača, na asnowie art. 130 č. 1, postanawiŭ: ks. W. Hadleŭskaha, žychara siała Žodziški, z Wilenskaj, 36-ci hadoŭ, za pašyrańnie ad 1921 da 1925 h. u hutarcy z ludnašciaj dumak, nakłaniajučych da buntaŭničaha čynu adarwańnia Biełarusi ad Polšcy — zasudzić na 2 hady krepasći... Taho-ž Ks. W. H. z art. 129 i P. Rahača z art. 130 apraŭdać“.

Na sali i prad salaj poŭna narodu, siarod jakoha mnoha roznaha rodu palicyi. Usich uwaha žwiernuta na asudžanaha ksiandza, wielikaha biełaruskaha patryjota, pryniaŭšaha najspakajniej pryhawor sudu i majučaha užo pry boku ũzbrojenuju palicyju.

Prakuror damahajecca aryštu ksiandza, abo wysokaj kaŭcyi. Abaroncy prosiać, kab kaŭcyja była takoj, jakuju zasudžany zmoža zapłacić.

Sud pastanaŭlaje ũziać 2.000 zł. kaŭcyi, a pokul hetych hrošaj niama — aryštawać ksiandza.

Na sali jašče bolšy ruch. Usim jasna, što takoj kaŭcyi zapłacić niama mahčymašci i ks. Hadleŭskamu prydziecca raźwitacca sa swobodaj. Ale, jak kažuć, šwiet nie biaz dobrych ludziej. Prysutnyja na sali nikatoryja

biełaruskija pašty, ksiandzy i nikatoryja asoby z biełaruskaha hramadzianstwa pačali trešci swaje kiašeni i składać patrebnuju sumu. Ale, na žal, 500 zł. nie chapała i nia było užo ad kaho ũziać ich. Tady, na dziwa ũsich, adw. Liberman dastaje z kišani henyja 500 zł. i kładzie za ksiandza ũ lik kaŭcyi. Takim čynam Ks. W. H. astajecca na woli. Adwokaty pryakajuć padać apelacyju. Za sprawu nie biaruć ničoha.

Publika pawoli raschodzicca. Wychodzić i ks. Hadleŭski ũ tawarystwie swaich pryjacielau, abaroncaŭ i mnohich z biełaruskaha hramadzianstwa.

Zdawałasia, što užo ũsio skončana. Ale nie. Jašče ũ hety dzień zcaryłasia toje, čaho Wilnia badaj nia bačyła nikoli:

Wiestka ab sudzie nad ksiandzom biełarusam razyšłasia pa ũsiej Wilni. Prad sudowy dom pajawilisia ahramadnyja masy ludziej. Ułady, bačučy hetyja hramady i nie žadajučy, kab witali jany zasudžanaha ksiandza biełarusasa, wysłali dawoli mnoha palicyi konnaj i piešaj. Kali Ks. H. pakazaŭsia ũ džwiarach sudu, henyja hramady chłynli za ksiandzom. U hety čas z taŭpy pajaŭlaucca i henyja našy biełarusy z kraskami i sa ślazami na wačach witajuć ksiandza i ũručajuć jamu bukiet. Z kraskami ks. H. ũ tawarystwie bliskich sabie asob idzieć wul. Mickiewiča ũ kirunku Katedry. Henyja hramady ludziej nie astajuca i tak-ža ahramadnaj chwalaj pywuć za im, nia hledziačy na zabaronu i zaklikaŭni palicyi. Hetki dziŭny, niabywały ũ Wilni abraz biełaruskaj manifestacyi trywaŭ tak doŭha, aŭ pokul ks. H. nie dajšoŭ da katedry. Za hety čas palicyja parazhaniała ludziej i pry Katedry užo ich było nia mnoha. Tut-ža i znik nam z wačej ks. H., paječaušy na pryhatawany jamu praz biełaruskaje hramadzianstwa abied.

Na zaŭtra ks. H. wiarnuŭsia ũ swaju parafiju, kab u naznačany čas stać prad Sudom Apelacyjnym.

Sud hety nazwali my sudon histaryčnym. I sapraŭdy jon takim jość u aradžeńni Biełaruskaha Narodu. Katalicki ksiandz, jaki ahułam biaručy da astatnich časa, dziakujučy histaryčnym padziejam, u našyn kraji zaŭsiody byŭ uwaŭžany za symbol poškašci, 2 sakawika 1926 h. praz polski sud asudžany na dwa hady krepasći za biełaruskuju palityku. Ale treba tut dadać, što heny ksandz, heta—ksiondz biełarus. U hetym i trahdyja henaha ksiandza, u hetym i histaryčnašć henaha sudu.

**M. Krušyna.**





## SAMASTOJNAŚĆ, CI KULTURALNA - PERSANALNAJA AŪTANOMIJA Ū B. S. S. R.

Pad hetkim zahałoŭkam pasoł Jaremič, jaki niadaŭna wiarnuŭsia z Miensku, źmieściŭ staćciu Ū Nr. 8 „Sial. Niwy“, u jakoj apiswaje biełaruskaje žyćcio Ū Radawaj Biełarusi. Dziela taho, što dahetul ab žyćci tamtejšym my mieli tolki adnabokija i staronnyja infarmacyi, dyk hołas nawočnaha świedka na mnohaje nam moža atkryć wočy. Staćciu p. Jaremiča źmiaščajem tut usiu:

„Da hetaha času, my biełarusy, pad Polščaj časta spatykalisia z dumkaj, što Ū Sawieckaj Biełarusi budujećca naša dziaržaŭnaje žyćcio, što Sawieckaja Biełaruś zdabyła sabie samastojnaść i ūwajšla ū skład federacyjnaha sajuzu SSSR jak wolnaja, roŭnaja i samastojnaja respublika.

Pahlaniem, jak heta wyhladaje sapraŭdy. Na papiery wyhladaje heta tak, jak niby i praŭda, što Biełaruś jość samastojnaja dziarżawa, uwachodziačaja ū Sajuz z druhimi susiednimi dziarżawami, bo tak hałosić Sawieckaja Kanstytucyja, ale ū žyćci wyhladaje zusim inakš. My tut tak sama majemo dawoli dobruju, i dawoli demakrattyčnuju, Polskuju Kanstytucyju, majem jašče nawat i ūstawy „językowe“, ale na žal tolki na papiery.

Pradusim nia ūsie ziemi dałučany da Sawieckaj Biełarusi. Nia hledziačy na toje, što Homielščyna, jakaja jość nierazarwalnaju častkaju żywoha arhanizmu Biełarusi, i nia hledziačy što ludnaść jaje, praz swaich pradstaŭnikoŭ, adnahałosna wyskazwała swajo žadańnie dałučeńnia da

Sawieckaje Biełarusi,—dahetul heta nia зробlena; nia зробlena heta i ū druhich miajscoch, praŭda na mienšych abšarach. Maskwa kaža, što Homiel, heta wialiki wuzieł ž. d., heta stratehičny punkt, dy mała jašče jakija pryčyny wydumlaje, ale dałučać nie dałučaje.

Dy mała hetaha. U Maskwie paŭstaŭ projekt, kab stwaryć „Siewiero-Zapadnuju Aŭtanomnuju Obłaść“, heta znača „Siewiera-Zapadnyj Kraj“ i dałučyć da hetaj „obłaści“ uschodnija častki Biełarusi. Praściej kažučy, Maskwa pierapuzalaśia, što Biełaruś, jak takaja, dawoli wialikaja, dyk treba jaje razarwać na kawalki, kab jana nie mahła supolnymi siłami raźwiwacca i budawać swajo žyćcio. Jakija-ž matywy da hetaha nowaha padziełu? Kažuć, što ekanamičny stan kraju wymahaje hetaha padziełu. Ale hetkija matywy sami za siabie haworać.

A kali čto dumaje, što ū Biełaruskaje dziarżawie, biełarus moža sam kirawać swaim žyćciom, dyk mylajecca. Mo' biełarusy majuć hołas u palitycy zahraničnaj? Nia majuć. Mo' biełarusy majuć hołas u sprawie wojska? Nia majuć. Mo' biełarusy słužać u biełaruskim wojsku i da ich kamandziry zwaračwajucca na rodnaj mowie? Boža barani. Mo' biełarusy majuć poštu biełaruskuju, jak reč zusim niawinnuju, bo-ž na Biełarusi karystajuć z pošty, u pierawažnaj swajej častcy, biełarusy? Tak-sama nie. Mo' na Biełarusi možna razhawarycca pabiełarusku na čyhuncy? Ani dumaj. Choć i hrošy biaruć ad biełarusa, a hawaryć na rodnaj jaho mowie nia choćuć.

Hrošy źbirajuć, dy ū Maskwu adpraŭlajuć. Ja bačyŭ u Maskwie razbudowu hetaha horadu, bačyŭ ja i ū Leninhradzie wystrajeny ceły kwartał nowych damoŭ; chocia ū Leninhradzie i nia ma kryzisu kwaternaha, adnak robicca daho-

ST. HRYNKIEWIČ.

## HUTARKI AB ŽYĆCI.

(Hl. Nr. 8 „Bieł. Kr.“)

Bywajuć wielmi cikaŭnyja raśliny, jakija dastajuć sabie azot inakš zusim. Rastuć jany ū nas na bałotach. Časta ū raŭčuku, dzie sabiarecca wady daždżawoje, ci z ziamli nabiarecca, bačymo doŭhieńkija, razhalinienyja raślinki, na končykach halinačak jakich widać niešta čornaje. Pryhledziŭšysia jak śled čornamu, ubačymo, što heta niešta byccam harščočak z dźwioch paławinak. Raślinka wyciahnie nad wadoju swaje halinački, rastulić paławinki harškoŭ i zaraz nasiaduć tam maleńkija muški. Jana chutčejsz stulić harščok i ūžo maje strawu. Z muškaŭ henych jana biare azot, jaki jej patrebny, a z ziamli jakoha jana nia moža dastać, bo kareńni časta da dna nie dastajuć. U Amerycy rastuć takija raśliny, tolki šmat wialikšyja. Mohuć zjeść i mušku, a na't i ptušku jakuju mienšuju.

Z inšych elementaŭ wielmi waźnym źjaŭlajecca kalcyj. U nas zawuć jaho wapnam. Tolki heta nia toje wapna, jakim tynkujuć chaty, ci murujuć ceħly, a tyja kamieńni, z jakich palać jaho. Daŭniej pa paletkach było kamieńniaŭ henych šmat, ciapier kolkaść pamienšała, adnalka-ž sustrenuć možam. Jak śled i dokaz taho, što kaliś było ich bołš — heta našyja

studni i rečki. Nikomu nie ū nawinu, što ū rečcy ci ū studni wada bywaje, jak kažuć, ćwiordaja. Ćwiordasć u joj biarecca dziakujučy tamu, što ciače jana praz ziamlu wapiennuju, abo ū jakoj jość inšyja jašče minerały. Mineralaŭmi i zawiem heny wapiañ, zialeza, woława i h. d. Apryč wapiennaje — ćwiordaje wady majem tamaka i zialezistuju wadu, sierkawuju ci inšuju. Zialezistuju dawoli časta sustrakajem pa našych krynicach. Waračy doŭha hetkuju wadu ū haršku ci čajniku, widać na ścienkach načyńnia žaŭtawaty zhustak. Pa wialikich fabrykach zhustak heny ū katle raście i raście i katły dziela hetaha mohuć treskać i ūzrywajuć wahoŭmnistyja budyniny Zhustak taki zawuć katlanym kamieniem.

Kali ū rečcy, dzie ciače wapiennaja wada, lažać halinki drewaŭ, što rastuć la bierahu, tady na ich asadźwajecca kalcyj (wapna) i wychodziać ćwiordyja, kamiennyja kwietki (kraski). U čaławiečych dyj inšych kaściah bačymo toj-ža kalcyj. Jon arhanizmawi wielmi patrebny j koźny arhanizm biare jaho sabie, ci z wady, ci z małaka, ci z peŭnych strawaŭ, najbołš z fruktaŭ harodnich.

Biaručy z ziamli raspuščanyja (rasčynienyja) ū wadzie elementy sabie patrebnyja, raślina prawodzić ich potym asobnymi trubačkami pa ūsieńkim cieple. Kala lišciaŭ henych trubački razhaliŭwajucca što raz na mienšyja j kančajucca sietačkaju, jakuju dobra widać hlanuŭšy na liść cierz sonka. Heta budzie



dnaść dziela rabočych, kab im z W. Ostrawa, ci z Pieciarburskaj Starany, dzie mnoha damoŭ jość amal što pustych, nia było daloka chadzić naprykład na Pucilaŭski zawod. Bačyŭ ja i Šaturku, dzie zbudawana wializarnaja elektroŭnia, takija elektroŭni budujucca i ŭ druhich miejskach Rasiei, adnak nia bačyŭ čahoś padobnaha na Biełarusi. Kažuć, što ŭ Šaturcy dastali bahaćcie z ziamli h. zn. torf i mohuć tanna dabywać elektryčnuju enerhiju, a ci ŭ nas na Biełarusi mała torfu, ci mała bahaćcia ŭ nieprachodnych bałotach? Ale na Biełaruś u Maskwie hladzić, jak na „Siewiero-Zapadnyj Kraj“. U Leninhradzie budujucca celyja kwartały, a ŭ Miensku nia mohuć nia tolki zbudawać kwartały, a na't malusieńkaha mościka, praz katory ciapier bojazna pierajechać. A toj kwartał, jaki byŭ razrušany ŭ časie polska-balšawickaj wajny, da siońniašniaha dnia znachodzicca ŭ razrušanym stanie.

A treba-ż wiedać, što praz Maskwu i Leninhrad nia byli prawiedzieny akopy krywawaj wajny, jakija byli na praciahu troch hadoŭ u nas na Biełarusi. Praz Maskwu i Leninhrad nie prachodzili kolki razoŭ usialakija wojski, jak he-ta było ŭ nas na Biełarusi.

A moža dumajecie, što ŭ Sawieckaj Biełarusi wy możacie dzie-niebudź u ŭradach razhawarycca pabiełarusku? Ničoha padobnaha. Możacie razhawarycca papolsku, pażydoŭsku, parasiejsku, tolki nie pabiełarusku. Čuŭ ja, što jakoby prykazana čynoŭnikam wučycca pabiełarusku, i što na't dany im terminy, ale nihto hetych zahadaŭ da serca nie biare i nia wučycca, bo jak biełarusy kažuć: „Kruk kuku woka nia wydziaŭbie“, tak i tam; jak wyšejšy tak i mienšy čynoŭnik uwaŭajucca, što lepš hawaryć „na obšče-poniatnom ruskom jazykie“.

Čaču być abjektyŭnym, i skažu, što ŭ halinie

školnictwa šmat čaho robicca i dobraha dziela biełarusau.

Moža dumajecie, što ŭ Sawieckaj Biełarusi ŭsio-ż taki kirujuć biełarusy, h. zn. zajmajuć wyšejšyja pasady? Dzie tam! Możacie ŭbačyć na wyšejšych pasadach kaho choćacie: palaka, żyda, maskala, łatyša, tolki nie biełarusau.

I'tajeciesia, dzie biełaruskaja inteliŭencyja?

Siadzić, jak kažuć, jak „myš pad miatłoj“, dy maŭčyć, bo kali začnie hawaryć ab palitycy, dyk prybiaruć, kali začnie hawaryć ab biełarusizacyi, ci praŭdziwa dumać pabiełaruaku, naklejać jamu jartyk duŭa papularny „šawinist“, „Listapadauščyna“. Jość tam, praŭda, niekulki biełarusau na wyšejšych stanowiščach, jakija jość nia čym inšym, jak kazłami adpuščeŭnia“, ci mišeniami narodu. Kamunisty kažuć: hladzicie, wy majecie swaich kamisaraŭ, wašych synoŭ! Ale nia kažuć, kolki ich, i trymajucca ich jak karta ŭ miašku i Maskwa robić što choča. Jak bačym, u Biełarusi ŭłada polskaja, żydoŭskaja, maskoŭskaja, łatyskaja, tolki nie biełaruskaja.

Dyk mylajucca tyja, jakija ćwierdziać, što Sawieckaja Biełaruś jość wolnaja i samastojnaja Respublika. Sawieckaja Biełaruś maje ad Maskwy ŭsiaho tolki kurtatuju kulturalna-persanalnuju aŭtanomiju, a nie samastojnaść“.

Jak bačym, zusim nia tak wyhladaje biełaruskaje żyćcio ŭ Radawaj Biełarusi, jak jaho nikatoryja malujuć. Praŭda, u hetaj staćci pasoŭ Jaremič bačyć mnoha dadatnych staron dla biełaruskaha żyćcia ŭ prašwiecie, choć ab joj tolki ŭspaminaje. Dyk spadziajomsia, što i hetu sprawu p. Jaremič u asobnaj staćci pastarajeccu biezstaronna apisać biełaruskam u hramadźianstwu.

P—č.

strawa z adnaha boku ŭ raśliny. Z druhoha boku wiedajem, što jana biare haz z pawietra. Pierarobka hazu na cukier robicca ŭ liščiach i cukier zżyžany (redki) raschodzicca pa ŭsim drewie, a ŭ raślinach najbołš idzie ŭ kareńni. Da kareńniaŭ buduć iści inakšyja trubački, čymsia tyja, pa jakich išoŭ korm da liščiaŭ. U kamloch pad karoju, nawakoŭ sercawiny, a ŭ strymbuloch (ładyhach) nawakoŭ dzirački, a nie — dyk pa ŭsieńkam u strymbulu j buduć paraskidanyja trubački, što prawodziać uwierch i nazad da kareńniaŭ. Koŭny hod kolkaś ich pawialičwajeccu. Dziela hetaha astajeccu zaŭsiody śled henaha pabolšwańnia ŭ rubčyku. Spiławaŭšy drewa, na kamli možna bačyć henyja rubčyki, a paščytaŭšy ich, možna skazać — skolki let było drewu.

Ułaŭniki drewaŭ fruktowych ciešacca wiasnoju, hledziačy na drewa dzie stolki kwietak, jabłyni zdajucca kustami rozawymi, a wiśni dy hrušy biełymi. Minie niekulki tydniaŭ, ćwiet prapaŭ, a zawiaziaŭ niam, čuć-čuć pakazwajucca daloka adna ad druhoje. U kaho pry sadku pščoły, a drewy ahledžanyja, jak śled, zaŭsiody dobra rodziać. A heta tamu, što pščoły zapładniajuć adnu kwietaczkę ad druhoje. Najbołš pracuje dzjela henaje sprawy wiecier. Jon trasie halinkami, kwietki laciać užo na't z adnaha drewa na druhoje. A tamu, kali wiasna biaz wietru, cichieńkaja, pščołaŭ niam — drewy nie abrodziać.

Kažuć, što daloka na akijanie, na adnym wostrawie było ziamletrasieŭnie, jakoje dazwańnia zabiła

ŭsieńka. Nie astałosia ani wodnaje trawinki. Na ŭsio naliłosia jašče lawy z wulkanu. Wulkanam zawuć wahniowuju horu, z jakoje lacić usio dym, a kali-ni-kali ljecca rasplaŭlenaje zieleza, wapna z usialakimi inšymi minerałami. Henaja lawa zraŭniała hladzieńka toj wostraŭ pašla ziematrasieŭnia. Usieńki jon byŭ, što toj tok u dobraha haspadara ŭ adryni. U praciahu dwoch let ničahusieńki tam nie rasło. Potym wiecier nianos tudy karuščykaŭ, mochu, paparaci. Cieraz niekalkinacca hadoŭ rastuć tam kusty, a cierz 30 hadoŭ hetki husty lasok, što siakieraju treba było prarubać sabie ślach. Dy hłaŭcie na't na swaje paletki: čaj nie zharecca, pabudzie jaławinaju hod, druhi — užo kuściki, a tam i dobry chwajniak. Nasieŭnie maje na sabie roznyja pryłady, kab wiecier lahčej jaho raspaŭsiudžwaŭ, prykładam: krylla na kwietkach lipy. Wada dobra raznosić nasieŭnie. Heta wielmi prosta i zrazumieła. A woś u Aŭstralii dyk harechi, što rastuć na adnym drewie — raspaŭsiudžwajucca dziakujučy ahniu. Skarałupina harechu wielmi ćwiordaja. Papaŭšy ŭ wahoŭ jana treskaje i ziarnio wyskačyŭšy padlacić na dobryja hony, a tam puścić rastki.

\* \* \*

Hetkim čynam bačyli my z papiarednich hutarak, jakija patrebny abstawiny, kab raśliny dy naahuł żywoje, mahło żyć i raści. Patrebna pawietra, sonka z jahonym ciapłom i światłom, wada z ŭsiami elementa-



## DA NAS PIŠUĆ.

### NIADOBRAJA HMINA.

Ławaryški, Wilenskaha paw. Daŭno ja nia pi-  
saŭ u „B. Krynicu“; usio niejaka niama času; to na  
kirmaš, to ŭ les pa drowy, a jašče i małacić nia byŭ  
končyŭšy, tak što nijak nia moh znajsci krychu času,  
kab choć kolki słaŭcoŭ napisać u našu hazetku, da-  
rahuju „B. Krynicu“. Zapłaciŭšy šmat štrafaŭ i pa-  
datkaŭ, nia mieŭ ja čym zapłacić adnaho štrafu, što  
nie paślaŭ synka ŭ polskuju szkołu i woš za inspektor  
aštrafawaŭ mianie na 20 zł., abo 2 dni siadzieć. Paj-  
šoŭ ja „siadzieć“ da hminy, ažo tam takich „siadu-  
noŭ“ sabrałosia i bolš. Siadzim my heta i nia maju-  
čy čaho rabić u hminie, zakuryli, pahawaryli, a paśla  
dawaj brat rezać u karty. Nadajeła adnak mnie i he-  
taja jhra i ja paprašiŭ pana pisara, kab pażyčyŭ ku-  
sočak papierki i piara i siedziačy ŭ kutočku i maju-  
čy dawoli času, dawaj dumaju, napišu štości ŭ „Bieł.  
Krynicu“, a pisać dyk jość pra što.

Nie daloka ad nas zdaryŭsia sumny fakt: u  
wioscy Bildziach niadaŭna na wiečarynie padpiŭšaja  
moładź zawiała takuju draku, što adnaho chłapca dyk  
na śmierć zabili. Naš brat lubić padpić, a jak upjec-  
ca, robicca strašniej źwiera. Wielmi sumnaje źjawišča,  
a jašče sumniej, to heta toje, što pjanstwa šyrać žyd-  
ki, katoryja i ŭ swiata i ŭ budni pradajuć wodka  
ŭ Ławaryškach, a na što niejaka palicyja hladzić skrož  
palcy, a i našyja začynajuć handlawać wodkaj i to  
nia tolki ŭžo biedniački mużyčki, a na't i „zastępca  
wójta“ jaki siedziačy sabie ŭ zaścienku pad lesam  
swobodna, jak „urzędowa“ asoba, hetym zarablaje.  
Dyk razbiary ciapier, chto bolejš winawaty, ci hetyja  
chłopczy, što zabili čaławieka, ci hety p. „zastępca“  
wojta, što im wodka pradawaŭ. Adno tolki wiedama,  
što ćwiarożyja hetaha nie dapaŭcilisia-b. Zapytajaš

moža, čaławieča, čamu hetakaha „zastępca“ my wy-  
brali? U hetym-ža tut i sprawa, što my jaho nie wy-  
birali, a nam jaho pa rakamandacyi p. wojta Kardzi-  
sa naznačyli. Radnyja byli wybraŭšy pierš p. Pałon-  
skaha, čaławieka z haławoj i tałkowaha, katory za  
narod prosty dziaržaŭ i praŭdu rezaŭ nawat p. wojtu  
ŭ wočy. Nu dyk hetaha nie začwierdzili, a naznačyli  
p. Francišku Miłtu. Jon čaławiek choć i biez hała-  
wy, ale za toje nadta ž miahki, što choča p. wojt to  
z im i zrobić. Nu wiedama, jak kažuć: swoj swajho  
paznaŭ i ŭ „zastępcy“ pazwaŭ. Dyk u našaj hminie  
niama nijakaha tołku i ładu.

Radu hminnuju ŭžo wojt nie sazywaje, bo jość  
ludzi ŭ joj i adważnyja i rozumnyja, što wojta nie  
bajacca i časta z im sporać, dyk p. wojt ich i nia  
lubić i ŭsie sprawy rašaje z swaim zastupnikom p. F.  
Miłtam. Widać adnak, što heta dabranaja para nia  
dobra pakirawała sprawy, bo chodziać čutki, što ŭ  
hminnaj kasie zabrakła niekalki tysiać zł, Ci heta  
praŭda, ci nie — pačakajem, što na heta skaža re-  
wizja, katoraja niadaŭna rewidawała hminnyja parad-  
ki, a pokul što, usio idzie pa staramu: p. „zastępca“  
handluje ŭ swobodny čas wodkaj, hminnaja rada nia  
źbirajecca saŭsim, a p. Kardzis naznačany p. Stara-  
staj, radzić sam adzin jak choča, ci jak jamu kažuć,  
adnym słowam — „samorząd“.

Pahawaryli my heta, pra hety „samorząd“ adsia-  
dajučy ŭ hminie karu, pabiadawali, pamiarkawali, uz-  
dychnuli i da starych paradkaŭ, jak žydki da cybuli,  
bo jana choć i śmiardzić, a ŭsio-ž-taki bywaje karys-  
naj, tak i daŭniej, choć maskal maskalom i śmiar-  
dzieŭ, hminnyja paradki adnak byli lepšyja.

Na druhi raz napišu mo' pra što i bolejš, kali  
dawiadziecca iznoŭ adsiedźwać u hminie karu, bo ŭžo  
štrafaŭ to sapraŭdy niama čym płacić, a štrafy hetyja  
to napeŭna nas nia minuć, bo štrafujuc za roznaje  
hłupstwa; to za sabaku, što sarwaŭsia; to za kominy,

mi, jakija ŭ joj raspuščany, ziama. Bačyli, jak kor-  
micca rašlina, jak baronicca ad spioki, choładu, ma-  
rozaŭ, jak imkniecca, kab astalisia patomki pa joj.  
Było ŭžo haworana, što carstwa żywiołaŭ, a znača  
j ludzi biez rašlinaŭ nie prażyli-b. Żywioły kormiac-  
ca abo samymi rašlinami syrymi, časta hniłymi, abo  
adny jaduć druhich, abo iznoŭ jaduć toje, što druhi-  
ja z siabie wydzialajuć, prykładam ludzi pjuć małako  
karowaŭ, kozaŭ, kabyłaŭ, awiečak. Adnačasnajе жыćcio  
ŭsich mahčyma dziakujučy tamu, što adnyja jaduć to-  
je, čaho nie jaduć inšyja. Rožnyja muchi, žučki, ży-  
wuć z padliny, ahułam na hniłych ciełach. Kab cieła  
mahło hnić — nieabchodna wada i poŭnaja ciapły-  
nia. Kožnaja padlina hnije ŭ niejkim paradku. Kali  
chto z was byŭ pry sudzie, dzie dašledujuć sprawa  
zabojstwa čaławieka, dyk moh padziwicca, čujučy, što  
doktar raskazwaje, jak heny čaławiek byŭ zabity, na  
henym miescy ci na inšym, ci daŭno jon tutaka la-  
żyć. I ŭsieńka heta jon wiedaje, dziakujučy muškam,  
žučkom, chruščom, što latali dy poŭżali kala mier-  
ćwiaka. Kožny dzień hnićcia sklikaŭ ich usio inšych.  
I pa ich ludzi mohuć usieńka źwiedać i paznać, ni-  
koha nia pytajučyja.

U świežym kormie ci strawie, jak užo było ka-  
zana, buduć białki, cukry, kłustaści, dy jašče niešta,  
što zawuć witaminami. Jedučy na kirmaš ci  
tak u miesta jaścio wybieły chleb. Jon smašny, praŭ-  
da-ż? A woš, kab wy schacieli žyci tym chlebam žnu-  
čy ci kosiacy, a jeli stolki, skolki jaścio čornaha chle-

ba, pabačyli-b, što pry jom pracawać ciazej. Čamu-ž  
heta tak? Zdajecca ŭsio roŭna, adzin chleb i druhi, a  
karyść čamuści nie adnalkowaja. Sprawa woš u he-  
nych witaminach. Mielučy na biełuju muku, treba  
šmat bolš abłupić ziarnio, čymsia na čornuju. Z lu-  
pinačkaju prapadajuć i witaminy i najbolš karysnaja  
časć ziarniaci pad lupinaju. U Kitaj ludzi żywuć ad-  
nym rysam. Relihija zabaraniaje im jeść miasa, a pa  
swajej biednaści apryč rysu ničoha jany nia majuć.  
I jaduć jaho j na śniedańnie, j na abied, j na wiače-  
ru. Pakul nia było ŭ ich mlynoŭ parawych, a małoli  
jany ŭ stupkach, hetkich samych, u jakich kališ rabi-  
li naš pansak, żyli zdarowyja j ŭsio było dobra. Ka-  
li-ž zawialisia wialikija mlyny, što čysta abłuščwali  
rys, pačali kitajcy chwareć cełymi wioskami, pawieta-  
mi, huberniami. Wymiarła ich było za karotkaju pa-  
ru niekalki miljonaŭ ludziej. Daktary dašledwali ŭ  
čym sprawa i woš što skazali. Pradusim ludzi tyja je-  
li swoj rys nia hetki bieły, dy byli tam usie witami-  
ny, a ciapier jaduć bieły, dy za toje biez witaminaŭ  
i chwarejuć. Pahladzieli j praŭda heta. U nas možam  
spraktykawać samyja. Abmałoušy jaćmień, hrečynu,  
jakoju kormim kurej, ubačym praz niejki čas, što  
chodziać jany niejkija chworyja. Kormiačy hetak daŭ-  
żej — paprapadajuć zusim.

A woš pany, dyk jaduć usie bieły chleb, bułki,  
pirahi, a nie chwarejuć i kłustyja — skaža chto. Ni-  
čoha dziŭnaha. Witaminy nia tolki ŭ adnym zbožy,  
a šmat ich u małaku świežym, maśle nie prahorkłym,



tak što, čytačy, nia sumujcie, maju nadzieju, što budzie ũ chutkim časie i druhaja korespondencyja z našych Ławaryšak.  
P. Gilaš.

### CIAŹKOJE NAŠA PAŁAŻEŃNIE.

w. Kawali, Ašmianskaha paw. Šyroka raskazwać nia treba, bo kožny wiedaje, što tut u nas nawakoł źbitaj masaj żywuć biełarusy.

Heta dobra wiedama, što świadomych biełarusau jość sašisim mała, ale i nie świadomyja wiedajuć, što dobraje, a što drennaje i adzin druhomu wyskazwajuć swaje žadaŭni, nia wiedajućy, prad kim ich wyjawić.

Adnaho razu, u niadzielu, prychozić da mianie para chłapcoŭ i, hawaryli my, to pra toje, to ab drugoje i tak haworaćy dajšli da doli swaich bratoŭ biełarusau.

— Kraj naš — začau adzin chłapiec — pryłučany da Polšcy i padlahaje tym-samym prawom, jak i Polšča centralnaja. Polskaja Kanstytucyja, hłasić wolnaść i roŭnaść... Ale hetaha nie spaŭniajuć. Naš narod, wiedama kožnamu, što ciomny, niawučony, i biedny, ad ũsich abidžany. Na našych ziemiach niekulki raz prachodziła najstrašniejšaja żywioła — wajna.

Woš-ža — kažu ja chłapcom — pamima taho, što biełaruski narod biedny i zniščany, adnak dla jaho nia majuć nijakaha spahadu. Kali naš čalawiek zajdzie ũ hminu, dyk wyšmiajuć z jaho haworki i z adziežki, za kožnym słowam piarejmuć, dyk jon biednieŭki i sam nia wiedaje, što i kazać. A pisarčuki ũžo tyja, jak zachocuć tak napišuć jaho sprawu, niadaušy jamu rastłumačyć, a nie — dyk kali što nia tak, to i wyhaniac z kancelaryi, adłażyušy jaho sprawu na drugi raz, nia hledziaćy na toje, što jamu jakich 10 wiorst iŭci treba.

— Dyk woš bratcy — kažu ja im — jakoje żyćcio.

Abo iŭŭe ab adno chaču skazać: prysłali nam nakazy płacić strachoŭku, „ogniowe“ nu, niekatoryja, to hrašej nia mieli, to toje, to drugoje i zyjšoŭ srok. Naznačyli na našu wiosku i na cełuju hminu, sekwestratora p. Laščeŭskaha z miastečka Soł. Jon budućy sekwestrataram, jeździu pa wioskach, i chto nie chacieŭ płacić — apisawaŭ, što jamu padabałasia, kab zlicytawać, dyk haspadar bajućysia, kab nie pradaŭ čaho, staraŭsia z astatnich sił i addawaŭ hrošy. Adnaho razu, jaŭŭe pierad Kaladami, pryjechaŭ p. sekwestratar L. i ũ našu wiosku pa strachoŭku. Uziaŭ našaha starastu i pašoŭ pa chatach spahaniać hrošy, biarućy 1 proc. miesiaćna i 1 zł. „kosztów egzekucyjnych“ ad kožnaha haspadara. Nu, chto mieŭ — addaŭ, a chto nia mieŭ, na taho L. pisaŭ prakoł i dawaŭ niekalki dzion sroku. A adzin u nas jość jakby jamu trocha znajomy, J. Korsak, dyk heny p. sekwestr. ad jaho koštaŭ egz. nia ũziaŭ, a tak sama i jon addawaŭ pašla pryjezdu ũ našu w. sekwestratora. Ja sam hetaha nia wiedaŭ-by, ale mnie Korsak skazaŭ ab hetym pa sakretu.

Dyk p. Laščeŭski, usim znajomym hetak musić darawaŭ, a ci jon na heta maje prawa, ci nie — ja nia wiedaju, tolki wiedaju, što heta nie sprawiadliwa!

Dyk na astatku wyjawiŭ ja swaim tawaryšam i hety sakret. Woš jakoje ciapier naša pałażeŭnie.

J a n R u s .

### PRADSTAŬLEŃNIE ZA MACHORKU.

W-ka Abramauščyna, Wojstamskaj hm. Wioska naša duža wialikaja, akurat wiarsta ũ daŭžyniu. Jość u jej mnoha moładzi bolšaj i mienšaj, ale moładź heta ni našym ni wašym. Spić jaŭŭe! Nijakaja hazetka da ich chatak nie zahladaje. U swajej dramocie nia wiedajuć, što biełaruskaja hazeta moža pramyć wočy, choć jak ciomnamu čalawieku i pakazać darohu da lepšaha żyćcia. Jość u hetaj wioscy polskaja szkoła i niejka wučycielka, jakuju ludzi nazywajuć darma-

świeżych fruktach, burakoch, kapuście — naahu ũ harodninie. Z niastaćy witaminaŭ, nia zrazu ludzi ũmirajuć, a pačatkawa chwarejuć. Małyja dzieci — dyk nie rastuć, a kali j rastuć, dyk drenna; ludzi da-stajuć roznych chwarobaŭ nerwaŭ. Tyja, što doŭha jeduć karablom i nie jaduć ničoha zialonaha, dastajuć chwaroby, ad jakoje hnijuć dziasny, wypadajuć zuby. I ũ apošniuju sušwietnuju wajnu bywali hetkija zdarefni na aŭstryjskim froncie, dzie jość wialikija hory Karpaty i na jakich časta ničoha nie raście. 200 sałdataŭ ruskich, adrezanyja ad swajho wojska zmahalisia praz try tydni. Kali padašpieła padmoha — 150 z ich było ũžo chworych na tuju chwarobu — ŭkorbut, ab jakoj tolki što ja kazaŭ. Jasna ciapier, čamu treba, kali tolki mahčyma, jeŭci bolš zielaniny. Heta wielmi zdarowa.

Z prykładu kitajcaŭ bačyli my, što jeŭci ũŭciaž toje samaje niemahčyma. Arhanizm čalawiecki patrabuje ũsich troch asnaŭnych čaŭcin strawy — heta znača: białka, cukru, kłustaŭciaŭ i witaminaŭ. Chaj chto prażywie zimu adnoju bulbaju, u jakoj jość tolki cukier, a hłaŭcie na jaho — jon napoŭ miarčwiak, leđ ŭšoŭhaje nahami. A bulby jeŭ, kolki chacieŭ. Dziela nawučnych doŭleđaŭ karmili pacukoŭ adnoju strawaju rašlinnaha pachodźaŭnia. Rašli jany nia hetak chutka, żyli ŭmat karaciej, lik dziaciej ũsio mienšau. U trecim pakalefni pryplodu zusim nia było j usie da zwaŭnia zdychali. A tym, što dawali kryšku miasa, chutka lepšala, byŭ ad ich pryplod i h. d.

Da niadaŭnaje pary nictu ũ nas nia čuŭ, kab jeŭci sała, dy nie z parsiuka ci ŭwini, maŭta, dy nie z małaka karowiaha. A ciapier i ũ nas, kab było taniej, jedućy chto ũ miesta zalacić u kramku, uziać funkcik marharyny ci čaho tam. Maŭta nie z małaka, a z čaho-ž jano? Robiać jaho ŭtučna. Biaruć ũsie jahonyja chimičnyja čaŭci paasobna i zlučyŭšy ũ adno — wyhodzić marharyna. Značycca robiać ŭtučna kłustaŭ, robiać hetak sama i cukier, robiać i białok. Witaminaŭ woš nijak nia zdolejuć. I tamu čalawiek moža żyć i być kłustym, a nia jeŭci ničoha, apyř taho, što robiać u fabrycy. Dakładajuć da takaje strawy hatowyja witaminy j usio dobra.

Hetak treba i rozumieć toje, što moža čujecie kali ab tym, što ũ budućyjni ludzi buduć żyć nia jeŭšy. Wielmi mahčyma, što prydzie para, kali taniej budzie usio zrabieć na fabrycy, čymsia harać, kasić, siejać, žać, małacić i h. d., aŭ pakul kusok taho ciaŭka zapracawanaha chleba papadzie nam u rot.

Kolkaŭ strawy patrebnaja arhanizmawi nie adnolkawaja ũ roznych żywiołaŭ, a ũ adnych i tych samych nie adnalkowaja ũ roznuju paru (u zimku, u letku). Najbolš jeŭ toj, chto najchutčeŭ pierawarwaje. Najchutčeŭ pierawarwajuć żywioły maleŭkija, tyja, što najmienš wažać. Čalawiek, jaki ważyć bolš mienš 180-190 funtaŭ, jeŭ strawy kala 6 funtaŭ; a palawyja myšy — wialičyni na 2-3 cali — zdolajuć praz adzin dzieŭn zjeŭci wierabja, jaki za ich wialikšy ũ 9-10 raz. A tamu, što jany maleŭkija, adrazu ŭmat nie zjaduć



jedkaj, bo zusim kiepska wučyc dzieciej. Mnoha ab joj hawaryć nia warta, bo ciapier kożny wiedaje, jaki tołk z ciapieraśnich wučycielak.

Ale woś našaj wučycielcy zachacielasia na Kalady zrabic pradstauleńnie. Abramauskaja wučycielka zdumała pierš zarhanizawać „kółko młodzieży“, a kab zaachwocić moładź, pačala chadzić pa chatach i zapisywać chłapcoŭ i dziaučat u „Kółko“, dy naha-warywać, kab prychodzili wučycca niejkaje kamedyi, paciaśała, što sabiarecca mnoha panoŭ, wučycialoŭ, ksiondz i h. d. Ale našyja chłopczy skiemili, što nia warta haławy duryć, kab paciaśać panoŭ i nie pajšli. Tut wučycielka przyzadumałasja. Treba skazać, što jana nadta chitraja. Nakuplała machorki, papiaros i abjawiła ūsim, što chto budzie chadzić i wučycca, tamu pazwolić uwolu kuryć. Na takuju prymanku znajšlosja śmat achwotnikaŭ, nawet adzin žanaty pryjšoŭ. Bo wiedama-ż, kurcam ciapier biada, kupić doraha, a swajho sadzić nielha. I woś dzieła tabaki chłopczy pajšli wučycca, a jak pajšli chłopczy, to pajšli i dziaučaty. Druhaja sprawa, ci doŭha jany wučylisia. Za wialiki byŭ raschod dla wučycielki, nia chapila ū jaje złotych kuplać tabaku, dyk ničoha i nia wyšla. Tydzień usiaho pachaŭzili, a potym i kaniec.

M a c h r a ć .



## Z Kraju.

Skolki trudoŭ i hrośaj! Hazety niadaŭna pisali, što ū Wialejcy adbyłosja sabrańnie „Tow. opieki nad Kresami“. Pastanawili zakładać narodnyja damy j pa-šyrać hazetku „Głos Wileński“, jakaja maje być orhanam hetaha T-wa.

Ciapier iznoŭ čujem, što stwaryłasja niejkaja „Rada Opiekuńcza Kresowa“, jakaja tak-sama pašyraje swaju dziejność na Wilenščynnu, zakładajućy narod-

— treba im wielmi časta jeści. Pławica, napiŭšysja krywi z čaławieka, trymaje jaje ū żywacie praz paŭtara hodu, j bolš ničoha nia jeść. A jość źmiaja, hetkaja wialikaja, što hłytaje adrazu pierazimku ciałušku — pierawarywaje jaje ū żywacie praz 5-6 miesiacaŭ ležućy na adnym miescy.

Toje — jak i čym chto kormicca, zależna ad abstawinaŭ, u jakich żywje. Hetkim čynam żywuć čarwiački, što zusim nie waruśacca, a čakajuć pakul strawa sama nia ūwojdzie im u huby. Bolšaść żywych istotaŭ maje orhany ruchu, dziakujućy jakim pierapaŭzaje, pierachodzić, pierapływaje, pieralataje — dzie manicca znajsci čym pażywicca. Jadawityja paŭzuny, kab lahcej było zabić kaho, majuć u zubach atrutu. Inšyja, zusim maleńkija žwiarki, kidajuć atručanyja strely; wialikija żywuć dziakujućy swajoj dużaści, mahutnaści, chutkaści. Kaliś i čaławiek mała adychodziŭ ad dzikich žwiaroŭ. Nia sieiŭ ničoha, nia paświŭ na't żywiny nijakaje, bo nia ūmieŭ jaje hadawać, chatniaje żywioly jaśče nia było, bo nia było i chataŭ, usio było dzikaje. Umiejućy na't raspalwać ahoń, strawy nie waryŭ, a piok tolki miasa. Pakrysie pačynaje jon żyć a sieła: stawić chaty, pryrućwaje żywioly, karystajecca produktami ad żywioly, waryć strawu, aż pakul nia staŭ takim, jakim żywje ciapier.

Cikaŭnyja pryarnawafni bačacca i ū muraśak, što zawucca termitami. Jany sadziać rasliny kala muraśnikaŭ, majuć adumysłowych paniawolnikaŭ,

nyja damy, pašyrajućy polskuju literaturu i ładziaćy polskija spektakli. Krużki („koła“) hetaj rady byccam zasnowalisia ū hminach: Mosarskaj, Wojstamskaj, Il-skaj (Ilja), Daniušaŭskaj (takoj hminy niamal) Hora-dackaj, Kascienickaj, Żodzisznaj, Kamajskaj, Kabylnic-kaj i Świrskaj A narodnyja damy zasnowany ū takich miastečkach: u Mosary, Ładosiach, Ilji i Daniuśawie.

A najcikawiej toje, što hetyja damy na paławi-nu, abo i na try ćwierci byli pabudawanyja na kość tej „Rady“! Pytańnie: skul „Rada“ biare hrośy na takija štuki? Ci nie z narodu? A kali jaśče dabawić „zapomogi“ na ūstrojstwa polskich spektaklaŭ, to sapraŭdy dojdziem da prakanańnia, što pašyrańnie polščyny na „Kresach“ abchodzicca biełaruskam u sie-laninu nadta doraha...

Dy nie adna takaja „Rada“ jość. A kali jaśče K.O.K („Komitet Obrony Kresów“, a jaśče Z. B. K. („Związek Bezpieczeństwa Kraju“, a jaśče i „Straż Kresowa“ — wot skolki panskich arhanizacyjaŭ na na-śaha biełarusa. A ūsie hetyja arhanizacyi na toje, kab paddziarzać polščynu ū našym kraju! Słabaja polščyna, kali treba jaje hetak mocna paddzierżywać!



## Z Polšcy.

Pierahrupoŭka sił. U Polšcy ciapier idzieć wia-likaja pierahrupoŭka sił. Jak my ūžo pisali, z razwa-lin „Wyzwaleńnia“ stwaryłasja mużyckaja partyja „Stronnictwo Chłopskie“. Hetaja partyja manicca ab-jadnać usie kirunki polskich „chłopaŭ“ i takim pa-radkam stwaryć silnuju klasowuju sialanskuju party-ju. Da hetaj partyi pryłučyłasja ūžo časć „okoniou-caŭ“ i dumaje pryłučycca nawet sam p. Wojewódzki sa swajej „Niezależnej partyi chłopskiej“! (Cikawa, što tady zrobiać našyja niby-to biełarusy, jakija jość u Wo-jewódzkaha, moża paplatucca razam, šukajućy jaśče jakoj polskaj partyi!?)

što pa swojemu haruć, baranujuć. Hadujuć hetak sama pry sabie roznyja muški. Patrebnyja jany dzieła roz-nych metaŭ: adnyja puśčajuć aramatnyja (pachućyja) hazy, wielmi spanaraŭnyja muraśkam; inšyja kormiac muraśak ciełam swaim ci swaich dziełak.

Niešta takaje bačym u chruščoŭ. Adzin taki chruščyk żywje ū drewach, robiaćy ū ich kamorački i ścieżki. I woś na ścienkach kamoračkaŭ j prachodaŭ u ich widać niešta čornaje. Heta hryby. Hetyja chruš-čyki — k a r k a j e d y żywuć takimi hrybami. Z dre-wa na drewa jany ich pieranosiać i hadujuć.

Raśliny, budućy kormam żywiolaŭ, samyja ka-rystajucca imi časta. Kazaŭ ja ūžo ab tym, jak pščoł-ki i muški zapładniajuć kwietki. Tam, dzie hadujuć kwietki ūzimku, muśak dzieła zapładnieńnia niamal. Jość tolki mol. Jon tady pracuje dzieła raślinak za-miest muśak. Mol šukaje miesca, dzie pałażyć jaječki, a lubić kłaści ū samyja kwietaczki. I woś latajućy za-pladniaje ich hetkim čynam.

Kala moraŭ żywje taki twor, što wykidaje try-buchi na niekulki aršynaŭ pierad saboju. Wykinuŭšy, źdže pakul jakaja rybka, ci što inšaje zabłytajecca ū ich. Schapiuŭšy što — uciahwaje nazad u siaredzi-nu. Inšyja żywioly jaśče inakš przytasowajucca, kab siak-tak przyć.

(Dalej budzie.)





Z druhoha boku „Piast“ i „Wyzwalenie“ pačali tak-sama dumać ab zlučefni swaich partyjaŭ, tak što pry nowych wybarach zmahańnie budzie mieć užo saŭsim inšy wyhlad... Kažuć, što polski muzyk ciapier šmat palawieŭ i starajecca wybicca z tej piatli, jakuju jamu nałazyli pany i polskija ksiandzy, uważajućyja relihiju za padporu dla kapitała i abaronu panskich dwaroŭ... Zatym spadziajucca, što pradstaŭniki sialanstwa ŭ pryšły Sojm ŭwojduć u wialikim liku i zahaworać z panami inšym tonam.



## Sa świetu.

**Nota Litwy da Lihi Narodaŭ.** Urad litoŭski wysłaŭ 24 lutaha h. h. praz swajho delehata ŭ Żenewie notu ŭ Lihu Narodaŭ u sprawie wypadkaŭ niadaŭnich na polsha-litoŭskaj hranicy.

U nocie hetaj urad litoŭski piša, što polskija wojski pierajšli liniju demarkacyjniju, katoruju zaćwiardziła Rada Lihi Narodaŭ u lutym 1923 h. i katoraja stałasja padstawaj da pastanowy kanferencyi ambasadaroŭ z dnia 14 sakawika 1923 h. u sprawie litoŭskaj hranicy.

Dziela aficyjalnaha kroku litoŭskaha ŭradu delehat polski pry Lizie narodaŭ padaŭ takuju notu, katoraja mieła wyjaśnić wypadki ŭ aświatleńni polskaha ŭradu.

**Pomać nawasiołam.** Uprawa ziamielnaj reformy pawiedamlaje, što z asyhnawanych u 1925 h. dla pomaćy nawasiołam kredytaŭ u sumie 4.436.000 litaŭ, było wykarystana: dla zakupki pasiewaŭ 805.070 lit., na zakupku inwentara 907.723 lit., na budoŭli 2.481.951 lit., usiaho 4.194.744 lit.



## Z WILNI.

**Wystaŭka biełaruskich tkanin.** U praciahu pieršaha tydnia sakawika mies. była adkryta pry Ūniwersytecie ŭ Wilni wielmi ciekawaja wystaŭka biełaruskich tkanin i pajasoŭ. Najbolš miesca zajmali dywany našaj wioski z usich pawietaŭ Wilensčyiny i z niekatorych pawietaŭ Horadziensčyiny.

Ahułam wystaŭka rabiła duža pryjemnaje ŭrażeńnie. Ładziła jaje hrupa wilenskich palakoŭ z paniaj Erenkrojca na čale, katoraja choć čytaje ŭ uniwersytecie biełaruskuju etnolohiju i adnosicca da nas dawoli pryhilna, nia mieła adnak adwahi nazwać wystaŭlenija eksponaty biełaruskimi, a tolki „tutejšymi“. Tak prynamsja pisałasja na afiśach i inšych abwieszkach. Treba ūsio-ż taki ciešycca, što wystaŭka nie nazwałasja polskaj. Dziakujem i za „tutejšaść“!

**Kursy litoŭskaj mowy.** Wilenskaja Kuratoryja Školnaha Wokruhu kala 15 krasawika hetaha hođu ładzić kursy litoŭskaj mowy dla wučycialoŭ. Ci nia buduć heta kursy dla „kazionnych“ wučycialoŭ?

**5.555 biazrobotnych u Wilni.** U apošnim sprawazdaŭčym tydni ŭ wilenskim Uradzie Pasrednictwa Pracy ličyłasia 5.555 duš biezrobotnych, z čaho wypadaje: mužčyn 4.006 i žančyn 1.149. Dadziena praca tolki 68 dušam.

**Lik asob chwareŭšych na zaraźliwyja chwaroby ŭ m. lutym.** Sekcyja zdaroŭja pry mahistracie m. Wilni za m. luty adznačyła 127 wypadkaŭ zaraźliwych chwarob, z čaho 2 asoby pamiorli. Na brušny tyfus chwareła 4 asoby, (1 pamierła); tyfus plamisty 1, škarłatynu 46 (1 pam.), dyfteryt 8, wospu 3, wodru 36, kokluš 15, rožu 5, trachomu 1, čyrwonku (krywaŭku) 1.

## Nowaja Bielaruskaja Kniharnia

ST. STANKIEWIČA.

Wilnia, Wostrabramskaja wul. Nr. 2.

U kniharni pa najtaniejšych cenach: knižki ūsich biełaruskich klasykaŭ, školnyja padručniki, knižki pa haspadarcy. Humarystyčnyja knižki i časopisi.

**Wialiki wybar kancelarskich i piśmiennych pryładaŭ.**

Kniharnia wysyła je na prawincyju biełaruskija kalendary: 1) adryŭny (blok) i 2) knižku, tolki pa atrymańni naležnych hrošaŭ.

**Uwaha:** U kniharni pradajucca polskija padručniki i knižki pa ūsich halinach nawuki.

## NOWYJA KNIŻKI.

Atrymany transport nowych knižak:

1. Prof. Wipper — **Nowaja Historyja** (na biełaruskuju mowu pierakłaŭ K. Dušeŭski — 2.00 zł.
2. Prof. Wipper — **Nawiejšaja Historyja** (na biełar. mowu pierakłaŭ K. Dušeŭski — 2.50 hr.
4. W. Łastoŭski — **Rasiejska - Kryŭski (Biełaruski) Słownik.** 832 staronki — — — 12.00 zł.

**Biełaruskaja Kniharnia, Wilnia, Zawalnaja 7.**

U kniharni možna kupłać, abo wypisywać pa poście ūsie biełaruskija knižki i padručniki, biełaruski adryŭny kalendar i knižku-kalendar, a tak-sama polskija knižki-padručniki i ūsialakija piśmiennyja pryłady.

**UWAHA:** Hrošy i zakazy na knižki najlepš wysyłać na hetaki adres: Wilnia, Wostrabramskaja wul. Nr. 2, Biełaruskaja Kniharnia St. Stankiewiča.

Wyšla z druku i pradajecca knižka

## „HOŁAS DUŠY“

Napisaŭ ks. K. STEPOWIČ

U knižcy bahaty zmiest rožnych malitwaŭ i pieśniaŭ.

**CANA KNIŻKI:**

- U miakkaj pałatnjanaj aprawie z pamalawanymi bierażkami . . . 3 zł. — hr.
- U pałatnjanaj aprawie z załočanymi adciskami . . . . . 2 zł. 50 hr.
- U pałatnjanaj aprawie biez załočanych adciskaŭ . . . . . 2 zł. — hr.